

Duże brawa dla teatru lalek »Miniatura«

Trzy niedźwiadki, najpierw w niewoli u Cygana-niedźwiedznika, a następnie na odzyskanej wolności przez cztery trochę przy-długawe akty, biegiem swych losów uczą widzów — kilkuletnich szkrabów, że solidarność to cnota bardzo pomocna w życiu — zwłaszcza w zwalczaniu przeciwności. Walka niedźwiadków z wilkiem-niecnotą kończy się zwycięstwem zaatakowanych, bo przyszły im z pomocą wie-wiórki i lisy.

Nieskomplikowana to treść bajki, pokazanej nam ostatnio w teatrze lalek „Miniatura“, ale też tylko taką śledzić mogą z zainteresowaniem najmłodszy bywalcy teatrzyku — przedszkolaki i dzieci z dwóch najniższych klas szkół podstawowych. Z zapartym oddechem przyglądali się też temu, co się dzieje na scenie, żywiłowo reagując w chwilach decydujących:

Te reakcje są dowodem, że bajka we właściwy sposób trafiła do młodych widzów, że szkraby mają dobre serduszka i właściwie oceniają co dobre i złe. A przecież rozbudzanie w nich prawidłowych odczuć, to właśnie jedno z głównych zadań teatru „Miniatura“. Po obejrzeniu przedstawienia „Trzy niedźwiadki“ — jak i innych, któreśmy ostatnio mieli możność oglądać — możemy jeszcze stwierdzić, że nasz teatr lalek doskonale spełnia i swą drugą rolę: uczy dzieci dobrego smaku, pokazując im piękno w interesująco za-komponowanych dekoracjach, w artystycznie deformowanych lalkach, właściwie deklamo-

wanych i recytowanych tekstach, specjalnie zreżysowanych dla dziecięcych umysłów. A i inscenizacje bajek swą pomysłowością też nie-rzad osiągały efekty godne nawet wielkich scen. W sumie — duże brawa.

Marek Dulęba